

Monika Wałachowska

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r. (III CZP 32/11) w sprawie zadośćuczynienia pieniężnego w razie śmierci osoby bliskiej¹

Teza

Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Glosa

Glosowana uchwała jest kolejną wypowiedzią Sądu Najwyższego w sprawie, w której poszukiwano podstawy prawnej dla zadośćuczynienia pieniężnego w razie śmierci najbliższego członka rodziny, która miała miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. (3 sierpnia 2008 r.). Uchwała została podjęta w związku z pytaniem prawnym postawionym przez Sąd Okręgowy.

Okoliczności sprawy przedstawiały się następująco: w dniu 24 listopada 1999 r. miał miejsce wypadek drogowy, w którym poszkodowana została 12-letnia córka powódki². Dziewczynka była najmłodszym z czworga dzieci powódki, najsilniej emocjonalnie związanym z matką (pozostałe w chwili wypadku były już dorosłe, w dniu wypadku nadal mieszkały z powódką i jej mężem, a wkrótce założyły własne rodziny, wyprowadziły się). Mąż powódki, który wraz z nią prowadził niewielkie gospodarstwo rolne będące źródłem utrzymania rodziny, zmarł w grudniu 2007 r. Powódka wprawdzie nie była świadkiem wypadku, ale wraz z członkami rodziny szybko dotarła na miejsce zdarzenia. Następnie udała się do szpitala, gdzie przewieziono jej córkę; dziewczynka zmarła w nocy w obecności matki. W związku ze śmiercią córki powódka doznała bardzo silnych cierpień psychicznych, określała swój stan mianem „skrajnej rozpacz”,

¹ Niepublikowana.

² Sprawca wypadku prowadził samochód w stanie nietrzeźwości, uciekł z miejsca zdarzenia; następnie został ujęty i skazany na karę sześciu lat pozbawienia wolności; sprawca posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

stała się apatyczna, miała kłopoty ze snem, dużo czasu spędzała na cmentarzu, przestała zajmować się domem i gospodarstwem rolnym. Stan ten trwał ponad rok. Utrata dziecka wywołała u niej ponadto trwałą obawę o pozostałe dzieci, zmniejszył się jej krąg znajomych. Zażywa też leki uspokajające zapisywane przez lekarza rodzinnego, bądź leki niewymagające recepty. Psychiatra, do którego zwróciła się po ok. trzech latach od śmierci córki, stwierdził u niej stan depresyjny, zalecił przyjmowanie leków, głównie o charakterze nasennym. Leczenie u psychiatry nie było systematyczne. Dopiero od listopada 2003 r. powódka leczyła się regularnie przez około 8 miesięcy, a następnie uznała, że poradzi sobie bez pomocy specjalisty. Biegli psychiatrzy zdiagnozowali zaburzenia adaptacyjno-lękowo-depresyjne stwierdzając jednak, że nie mają one bezpośredniego związku ze śmiercią jej córki³. Sąd Rejonowy oddalił powództwo o zadośćuczynienie, zasądził natomiast na rzecz powódki, biorąc pod uwagę wypłaconą już z tego tytułu kwotę, 20 tys. zł (wraz z odsetkami) z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.). Orzekł, że w związku ze śmiercią córki nie doszło do naruszenia dobra osobistego powódki.

Przy rozpoznawaniu apelacji powódki od powyższego wyroku Sąd Okręgowy powziął poważne wątpliwości prawne, które przedstawił w zagadnieniu prawnym skierowanym do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy podkreślił na wstępie, że poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał „**tak wyraźnej**” (podkreśl. M.W.) podstawy prawnej do przyznania członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia pieniężnego. Wskazał jednak, że w orzecznictwie SN dostrzegano potrzebę kompensacji tego rodzaju krzywdy, co czyniono w różny sposób: w wielu orzeczeniach rozszerzającej wykładni poddawano art. 446 § 3 k.c., traktując go jako podstawę wynagrodzenia także uszczerbku natury niemajątkowej⁴; niekiedy uznawano, że przepis ten stanowi podstawę do roszczenia o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w postaci relacji ze zmarłym najbliższym członkiem rodziny⁵. Ponadto w wyroku SN z 14 stycznia 2010 r.⁶ stwierdzono, że podstawą roszczenia o zadośćuczynienie jest art. 448 k.c. (w brzmieniu po nowelizacji z 1996 r.). Istotne jest także, że SN starał się w uchwale z 22 października 2010 r.⁷ wyjaśnić wątpliwości interpretacyjne dotyczące relacji pomiędzy art. 448 k.c. a dodanym w 2008 r. art. 446 § 4 k.c. Orzekł wówczas, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć

³ Trudno stwierdzić, czy oznacza to, że te zaburzenia nie były następstwem wstrząsu psychicznego, jakiego niewątpliwie doznała powódka w związku ze śmiercią córki, czy miały zupełnie inne podłoże. Takie następstwa na tle nerwowym często będą „normalnym następstwem” zdarzenia (por. art. 361 § 2 k.c.), nawet jeśli będą tylko pośrednio wynikać ze zdarzenia.

⁴ Sąd powołał się m.in. na wyroki SN z 5 stycznia 1968 r. (I PR 424/67), z 27 listopada 1974 r., (II CR 658/74), z 30 listopada 1977 r. (IV CR 458/77), a z nowszego orzecznictwa z 15 października 2002 r. (II CKN 985/00), z 25 lutego 2004 r. (II CK 17/03), z 22 lipca 2004 r. (II CK 479/03) – wszystkie niepublikowane.

⁵ Zob. wyrok SN z 6 lutego 2008 r. (II CSK 459/07), niepublikowany.

⁶ Wyrok SN z 14 stycznia 2010 r. (IV CSK 307/09), OSP 2011, nr 2, poz. 15 z glosą M. Wałachowskiej.

⁷ Uchwała SN z 22 października 2010 r. (III CZP 76/10), OSP 2011, nr 9, poz. 96 z glosami: M. Wałachowskiej, M. Łolika i B. Lackorońskiego.

nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.; nowy art. 446 § 4 k.c. znajduje natomiast zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Sąd stwierdził także, że przepis ten nie uchylił art. 448, jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny⁸.

Sąd Najwyższy podzielił w niniejszej sprawie stanowisko wyrażone w uchwale z 22 października 2010 r. Stwierdził, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym, choć nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych. Jako dobro osobiste może być uznana jedynie taka więź, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Powód powinien zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi. Sąd Najwyższy powiedział także, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio, lecz bezpośrednio – jej krzywda polega na naruszeniu dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Oprócz możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. przed zmianą stanu prawnego, jest to według SN dopuszczalne także po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. (z tym, że na podstawie pierwszego z tych przepisów jest to prostsze z uwagi na ułatwienia dowodowe⁹).

Punktem wyjścia dla orzeczenia oraz glosy powinno być rozważenie, czy więzi rodzinne mieszczą się w otwartym katalogu dóbr osobistych (art. 23 k.c.). W komentowanej sprawie Sąd Najwyższy słusznie przyjął, że nie każdą więź rodzinną należy zaliczyć do tego katalogu. Stwierdził, że status dobra osobistego może mieć tylko taka więź, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Teza ta jest słuszna, wymaga jednak rozwinięcia. Wprawdzie katalog dóbr osobistych jest otwarty, to jednak nie może prowadzić to do stwierdzenia, że każda wartość niematerialna, uznana społecznie za doniosłą, mieści się w katalogu dóbr osobistych jako wartości, z których wynikają prawa podmiotowe skuteczne *erga omnes*. Tylko przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami a dziećmi, można mówić w konkretnych okolicznościach o naru-

⁸ Stanowisko to potwierdzone zostało w wyrokach Sądu Najwyższego z 10 listopada 2010 r. (II CSK 248/10), OSNC-ZD 2011 nr B, poz. 44 oraz z 11 maja 2011 r. (I CSK 521/10), niepublikowane.

⁹ W ocenie SN przed nowelizacją jedyną podstawę dla roszczenia o zadośćuczynienie stanowił art. 448 k.c. i to zarówno dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jak i dla innych podmiotów. Teza ta jest dyskusyjna z dwóch względów: po pierwsze, podstawą mógł być niekiedy art. 445 § 1 w zw. z art. 444 k.c., z kolei art. 448 – moim zdaniem – bardzo wyjątkowo. Po drugie, nie jest znana mi sprawa, gdy „innym podmiotom” niż członek rodziny *sensu largo* przyznano zadośćuczynienie na tej podstawie (w związku ze śmiercią innej osoby). Być może SN miał na myśli osoby inne niż członkowie rodziny w rozumieniu przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (a więc np. konkubinę) lub spoza kręgu „najbliższych” członków rodziny *sensu stricto*, nie wynika to jednak z uzasadnienia.

szeniu dobra osobistego. Nie należy bowiem utożsamiać uczucia przywiązania (fr. *sentiments d'affection*) do innej osoby, które jest pojęciem szerszym, z dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. W niniejszej sprawie powódka wykazała, że ze zmarłą córką łączyła ją dużo silniejsza więź niż z pozostałymi (już dorosłymi) dziećmi. Okoliczności sprawy jednak przemawiają za uznaniem, że podstawą prawną roszczenia powinien być przede wszystkim art. 445 § 1 k.c. Z uzasadnienia wyroku wynika bowiem, że powódka doznała rozstroju zdrowia. Wprawdzie jej dolegliwości na tle nerwowym nie są już tak nasilone, można wręcz zakładać, że w końcu ustąpią, jednak zadośćuczynienie jest zasadne. Cierpienia psychiczne (nawet o charakterze przemijającym), aby podlegać kompensacji, muszą mieć postać rozstroju zdrowia (art. 444–445 k.c.). W razie śmierci osoby bliskiej nie zawsze pozostali członkowie rodziny takiego uszczerbku doznają, albo nie będzie on pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym ze śmiercią innej osoby. Najczęściej smutek, żal, poczucie osamotnienia czy bezradności są niewystarczającą podstawą roszczenia o zadośćuczynienie. W takich przypadkach celowe staje się (dla stanów faktycznych sprzed nowelizacji z 2008 r.) sięgnięcie do art. 446 § 3 k.c., przewidującego „*stosowne odszkodowanie*” w razie znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej. Wprawdzie przepis ten nie stanowi samodzielnej podstawy do kompensacji krzywdy¹⁰, to jednak na pogorszenie sytuacji życiowej mogą wpływać również ujemne przeżycia związane ze śmiercią bliskiej osoby, składając się na owo „*znaczne pogorszenie*”¹¹.

W komentowanej sprawie Sąd Najwyższy podzielił w większości pogląd tego Sądu wyrażony w uchwale z 22 października 2010 r. (o możliwości przyjęcia naruszenia dobra osobistego w razie śmierci osoby bliskiej i to mimo, iż wówczas SN nie dookreślił treści tego dobra). Bardziej poprawne byłoby natomiast stwierdzenie, że wobec braku wyraźnej podstawy prawnej dla zadośćuczynienia w razie śmierci osoby najbliższej (przed 3 sierpnia 2008 r.), odwoływanie się do art. 448 k.c. nie powinno być regułą, a wyjątkiem (skoro chodzi o prawo skuteczne *erga omnes*). Wprawdzie można bronić poglądu o szczególnej wadze życia rodzinnego i więzi rodzinnych, to jednak trudno mówić o naruszeniu dóbr osobistych w każdym przypadku, gdy skutkiem zdarzenia jest śmierć innej osoby.

¹⁰ Zob. uchwałę SN z 26 października 1970 r. (III PZP 22/70), OSNC 1971, nr 7–8, poz. 120; LEX nr 1207.

¹¹ Por. np. wyrok SN z 24 października 2007 r. (IV CSK 192/07), OSNC-ZD 2008, nr 3, poz. 86 („*Rekompensacie w ramach stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. podlegają szkody majątkowe i niemajątkowe, doznane przez rodzica, którego stan zdrowia na skutek silnego wstrząsu psychicznego spowodowanego nagłą tragiczną śmiercią dziecka uległ zmianie uzasadniającej przyjęcie znacznego pogorszenia jego sytuacji życiowej*”); wyrok SN z 18 maja 2004 r. (IV CK 371/03), LEX nr 174213 („art. 446 § 3 k.c. daje najbliższemu członkom rodziny zmarłego możliwość domagania się stosownego odszkodowania, jeżeli wskutek śmierci bezpośrednio poszkodowanego nastąpiło «znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej». Pod tym określeniem ustawy rozumie się powszechnie nie tylko szkody majątkowe poniesione przez najbliższych członków rodziny zmarłego, ale także szkody niemajątkowe związane m.in. z utratą wsparcia i pomocy, której można było oczekiwać”). Por. także M. Nesterowicz (w:) *Kodeks cywilny z komentarzem*, Warszawa 1989, t. 1, s. 452.

W stanie prawnym sprzed nowelizacji kodeksu cywilnego w 2008 r. mocno zakorzeniony w orzecznictwie i piśmiennictwie był pogląd o braku podstawy prawnej dla roszczenia o zadośćuczynienie w razie śmierci bezpośrednio poszkodowanego¹². Przyjmowano, że ogólną regułą jest kompensacja szkód doznanych przez bezpośrednio poszkodowanych, zaś art. 446 k.c. traktowany był jako wyjątkowa podstawa roszczeń osób pośrednio poszkodowanych. Również w tej sprawie SN odwołał się do tej problematyki uznając powódkę za bezpośrednio poszkodowaną. Sądzę, że można było także uznać, że powódka była pośrednio poszkodowaną (skoro zdarzenie wyrządzające śmierć córki nie było skierowane bezpośrednio przeciwko niej), a mimo to jej cierpienia stanowiły normalne następstwo zdarzenia w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Trudno doszukiwać się bowiem tezy, powołując się na argument *a contrario* z art. 446 k.c., że w prawie polskim jedynie bezpośrednio poszkodowanym przysługują roszczenia odszkodowawcze. Niekiedy zdarzyć się może, że nawet pośrednie naruszenie dóbr i interesów podmiotów prawa cywilnego zostanie uznane za pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym. Kompensacja uszczerbków powstałych na skutek śmierci jest tylko jednym z możliwych przykładów takiej sytuacji¹³. W przypadku śmierci „bezpośrednio poszkodowanego” trudno w ogóle postawić wyraźną linię między pojęciem „bezpośrednio” i „pośrednio” poszkodowanego, gdy cierpienia psychiczne urastają do rozstroju zdrowia, pozostającego w adekwatnym związku przyczynowym ze śmiercią osoby bliskiej.

Warto przypomnieć, że sądy czasem uznawały prawo do wynagrodzenia uszczerbków niemajątkowych doznanych przez członków rodziny zmarłego. Niekiedy zasądzano zadośćuczynienie pieniężne najbliższym osobom zmarłego na podstawie art. 445 § 1 k.c., uznając ich za bezpośrednio poszkodowanych¹⁴. Z drugiej strony sądy uznawały czasem, że odszkodowanie za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.) ma także „pośrednio” kompensować niewymierne uszczerbki natury niemajątkowej, wpływające na całokształt nowej sytuacji życiowej, przyczyniając się do jej pogorszenia (uszczerbki te mogą także powodować, że owo pogorszenie urasta do „znacznego”¹⁵). Trudno natomiast dopuścić możliwość kumulacji roszczeń z art. 446 § 3 i art. 448 k.c., tak jak trudno mówić o możliwości kumulacji roszczeń z art. 445 § 1 i 448 k.c.

Oprócz tego, jak stwierdził Sąd Nawyższy, również w komentowanej sprawie, zadośćuczynienie pieniężne mogło być przyznane na podstawie art. 448 k.c. Nie należy jednak nadawać takiemu stwierdzeniu charakteru generalnej reguły, nieznającej wyjątków. Potwierdził to SN podkreślając, że nie każda więź

¹² Por. A. Szpunar, *Przesłanki przewidzianego w art. 448 k.c. zadośćuczynienia*, PS 2002 nr 1, s. 3.

¹³ Podobnie M. Safjan (w:) *Kodeks cywilny, t. I, Komentarz do art. 1–449*¹⁰, pod red. K. Pietrzykowskiego, 6 wyd., Warszawa 2011, s. 1742. Por. też na ten temat B. Lackoroński, *Zadośćuczynienie pieniężne za krzywdy wynikłe ze śmierci najbliższego członka rodziny na podstawie art. 446 § 4 k.c., cz. I*, Palestra 2009, nr 7–8, s. 19 i n.

¹⁴ Zob. wyrok SA w Gdańsku z 23 września 2005 r. (I ACa 554/05) z glosą M. Wałachowskiej, PS 2007, nr 1, s. 137.

¹⁵ Zob. np. orzeczenia wskazane w przyp. 10.

rodzina ma status dobra osobistego, którego naruszenie czyni zasadnym powołanie się na art. 448, także dla zdarzeń sprzed 3 sierpnia 2008 r. Sądzę, że o ile słuszne może wydawać się poszukiwanie w tym przepisie podstawy prawnej takiej kompensacji, jak i sama teza może w niektórych sprawach brzmieć trafnie, to jednak konieczne jest skonkretyzowanie istoty i treści tego dobra w danej sprawie oraz wykazanie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. Sąd Najwyższy stwierdził, że prawo do więzi rodzinnych może być (a zatem *in concreto* nie musi) dobrem osobistym konkretnego członka rodziny zmarłego. Taka teza nie budzi wątpliwości¹⁶. Mówiąc o takiej postaci dobra osobistego trzeba pamiętać, że jego treść będzie zawsze zindywidualizowana, a więc jego zakres, natężenie będzie zależało od faktycznych i emocjonalnych relacji powoda ze zmarłym. Może się bowiem okazać, co jest także aktualne na tle art. 446 § 4 k.c., że nie każdy powód faktycznie żądane zadośćuczynienie uzyska. Istnienie jedynie abstrakcyjnie ujętej „więzi” emocjonalnej ze zmarłym jest niewystarczające dla uznania jej za dobro osobiste. Nie można przecież utożsamiać uczucia przywiązania do innej osoby z dobrem osobistym, to pierwsze jest pojęciem szerszym. W komentowanym orzeczeniu SN uznał, że powódka doznała poważnych cierpień, mających postać stanów depresyjnych, była apatyczna, zmniejszyła się jej aktywność życiowa i towarzyska, cierpiała na stany lękowe. Sąd określił zatem jej krzywdę jako „realną” do tego stopnia, że jej wystąpienie powiązał z naruszeniem dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych. Tymczasem sądzę, że poprawniej byłoby uznać, że cierpienia powódki mieściły się w pojęciu „rozstroju zdrowia” w rozumieniu art. 444 § 1 w zw. z art. 445 § 1 k.c. i na tej podstawie zasądzić zadośćuczynienie. W komentowanej sprawie można było również przyjąć, wobec wykazania przez powódkę naruszenia jej dobra osobistego (więzi rodzinnej), że art. 445 § 1 k.c. pozostawał w zbiegu z art. 448 k.c. (w istocie zatem chodziło o kompensację dwóch uszczerbków niemajątkowych, mających źródło w naruszeniu dwóch dóbr osobistych¹⁷).

Już od kilku lat sądy niekiedy uznawały, co przemawiać może w ogólności za trafnością tezy SN, że może dojść do naruszenia dobra osobistego w razie śmierci najbliższej osoby. Trudno jednak mówić w tym względzie o pewnej spójnej linii orzecniczej, stąd m.in. pytanie prawne Sądu Okręgowego w komentowanej sprawie. Przykładowo Sąd Apelacyjny w Gdańsku orzekł w 2005 r.¹⁸, że *„szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej, przewidzianej w art. 24 § 1,*

¹⁶ Wątpliwa była zaś dość kategoryczna teza SN zakładająca, że taka więź ma status dobra osobistego. Zob. glosę M. Wałachowskiej do wyroku SN z 14 stycznia 2010 r., OSP 2011, nr 2, poz. 15.

¹⁷ Podobnie było w wyroku SA w Gdańsku z 23 września 2005 r. (I ACa 554/05), Palestra, 2006, nr 9–10, s. 308, gdzie w istocie sąd również zajmował się nie tylko naruszeniem więzi rodzinnych, ale także (choć nie tak wyraźnie) stwierdzalnym medycznie rozstrojem zdrowia rodziców, będącym następstwem śmierci syna.

¹⁸ Zob. wyrok SA w Gdańsku z 23 września 2005 r. (I ACa 554/05), PS 2007, nr 1, s. 135 i n. z glosą M. Wałachowskiej.

art. 445 § 1, art. 448 kodeksu cywilnego”. W tej sprawie sąd uznał rodziców za bezpośrednio poszkodowanych wskutek śmierci syna (zmarł na skutek obrażeń doznanych w czasie działań Policji), gdyż doznali oni rozstroju zdrowia w rozumieniu art. 444 k.c. Ponadto zostały naruszone ich dobra osobiste (więź rodziców z dzieckiem), co uzasadniało kompensację na podstawie art. 448 k.c. W takim przypadku możliwe było zatem przyjęcie zbiegu art. 445 i art. 448 k.c.¹⁹. Po 3 sierpnia 2008 r. można będzie również niekiedy przyjąć zbieg art. 445 i 446 § 4 k.c. (na tle drugiego przepisu nie wymaga się bowiem, aby krzywda polegała na wywołaniu rozstroju zdrowia).

Rozważenia również wymaga pogląd Sądu Najwyższego, że po 3 sierpnia 2008 r. możliwe jest dochodzenie zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej zarówno na podstawie art. 446 § 4, jak i art. 448 k.c. (Sąd stwierdził także, jednak bez rozwinięcia, że art. 448 k.c. przed nowelizacją stanowił jedyną podstawę dla roszczenia o zadośćuczynienie, i to zarówno dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jak i dla innych podmiotów²⁰). Wprawdzie SN słusznie uznał, że na podstawie pierwszego przepisu dochodzenie roszczeń jest prostsze ze względu na ułatwienia dowodowe, jednak w żaden sposób tezy tej nie rozwinął. „Ułatwienia dowodowe” to – moim zdaniem – nic innego, jak brak konieczności wykazania naruszenia dobra osobistego, a także często możliwość przyjęcia domniemania faktycznego, że pomiędzy zmarłym a dochodzącym roszczenia rzeczywiście istniała silna więź, która została naruszona na skutek śmierci drugiej osoby. Domniemywać można również, że krzywda takiej osoby najbliższej ma charakter „realny”, a więc uzasadnia zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej. Trudno natomiast mówić, że poszkodowany nie będzie musiał wykazać, że jego krzywda pozostaje w związku przyczynowym ze śmiercią bezpośrednio poszkodowanego²¹. Raczej należy przyjąć, że w wielu sprawach za istnieniem związku adekwatnego przemawiać będą po prostu okoliczności sprawy.

Jeśli zaś chodzi o samą możliwość kumulacji roszczeń, jest ona – moim zdaniem – wyłączona – powód powinien dokonać wyboru podstawy prawnej roszczenia (zakładając, że stosowanie art. 448 k.c. będzie w ogóle dopuszczalne

¹⁹ Jeśli zatem poszkodowany wykaże, że doznał wskutek śmierci osoby bliskiej choroby o podłożu nerwowym, psychicznym, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, wystarczające jest sięgnięcie do art. 445 § 1 k.c. Nie do zaakceptowania jednak jest pogląd o możliwości kumulacji roszczeń z art. 445 i 448 k.c. (zob. np. G. Bieniek (w:) *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. I, Warszawa 2007, s. 520 i n.). Sądzę, że przepisy te dotyczą wskazanych w nim wartości, mamy więc do czynienia z **dualizmem** obu postaci zadośćuczynienia. Możliwa jest natomiast sytuacja, gdy ich zakresy będą się krzyżować, bądź taka, w której zostaną naruszone dwa odrębne dobra osobiste (wówczas sąd powinien zasądzić zadośćuczynienie stanowiące wynagrodzenie tych dwóch krzywd).

²⁰ Zob. także przyp. 8.

²¹ Konieczne będzie zatem wykazanie, że krzywda doznana wskutek śmierci osoby najbliższej mieści się pojęciu normalnych, typowych następstw zdarzenia, dających się przewidzieć zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego. Odmiennie M. Safjan (w:) *Kodeks cywilny*, t. I, *Komentarz...*, s. 1751; B. Lackoroński, *Zadośćuczynienie...*, cz. 2, Palestra 2009 nr 9–10, s. 36 i n., którzy przyjmują, że na tle art. 446 § 4 k.c. poszkodowany nie musi udowodniać adekwatnego związku przyczynowego między własną krzywdą a śmiercią osoby najbliższej.

w danej sprawie). Nawet gdyby dopuścić, że w każdym przypadku krzywda jest skutkiem naruszenia dobra osobistego, to czy w istocie nie doszłoby do podwójnej kompensacji? W obu przypadkach chodzi *de facto* o kompensację uszczerbku, który ma to samo „źródło” – naruszenie uczucia przywiązania do innej osoby, smutek, uczucie straty, osamotnienie (ang. *bereavement*). To, czy uznamy naruszenie owej więzi za naruszenie dobra osobistego staje się w istocie sprawą drugorzędną – na tle art. 446 § 4 k.c. rzeczywiście sytuacja dowodowa powoda jest „ułatwiona”, zaś stosując art. 448 k.c. mamy do czynienia z pewną „niezręcznością” polegającą na konieczności wykazania istnienia danego dobra osobistego i istoty jego naruszenia. W obu przypadkach jednak chodzi, moim zdaniem, o tę samą krzywdę z tą różnicą, że art. 446 § 4 k.c. odrywa możliwość domagania się zadośćuczynienia pieniężnego od przesłanki naruszenia dobra osobistego. Przepis ten wprowadzono właśnie po to, aby tę „niezręczność” usunąć. Teza o kumulacji roszczeń nie zasługuje na aprobatę tym bardziej, że na tle obu przepisów zadośćuczynienie pieniężne pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną. Trudno również twierdzić, że za kumulacją miałby przemawiać inny krąg podmiotowy w obu przepisach. Pojęcie „najbliższego członka rodziny” (art. 446 § 4 k.c.) należy interpretować w sposób elastyczny, uzależniony od konkretnych okoliczności. Z kolei zwrot „*ten czyje dobro osobiste zostało naruszone*” (art. 448 k.c.) mógłby mieć *ad casum* to samo znaczenie. Jest tak dlatego, że nie każdemu członkowi rodziny, rozumianej szeroko (a więc nie tylko w rozumieniu przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, ale biorąc faktyczny układ stosunków, często wykraczający poza więzi o charakterze formalnym), będzie przysługiwało dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych²².

W konkluzji stwierdzam, że co do zasady przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego członkom rodziny za śmierć osoby bliskiej na postawie art. 23 w zw. z art. 448 k.c. w dawnym stanie prawnym stanowi obejście przepisów art. 446 § 2 i 3 k.c., które stanowią *lex specialis*. Sięganie do art. 448 k.c. może mieć miejsce jedynie wyjątkowo²³. Na tle okoliczności komentowanej sprawy należało raczej uznać, że powódka doznała wstrząsu psychicznego prowadzącego do rozstroju zdrowia, co uzasadniało kompensację na podstawie art. 445 § 1 w zw. z art. 444 k.c. Nie można przecież zakładać, że w każdej sprawie, gdy roszczenie dotyczy przyznania zadośćuczynienia pieniężnego z art. 448 k.c. (w brzmieniu od 1996 r.) smutek, żal, cierpienia po stracie najbliższej osoby stanowią krzywdę podlegającą wynagrodzeniu, a źródłem tej szkody jest naruszenie dóbr osobistych. Nie ulega wątpliwości, że w polskim systemie prawa ochronie podlega rodzina oraz prawo do życia rodzinnego, na które składają się różnego

²² Nieco odmiennie B. Lackoroński, *Glosa do uchwały SN z 22 X 2010 r. (III CZP 76/10)*, OSP 2011, nr 9, s. 675, który stwierdza, że art. 446, a zwłaszcza § 4 k.c., nie wyłącza zasad ogólnych, lecz stanowi ułatwienie dla ograniczonego kręgu poszkodowanych dochodzenia roszczeń w szczególnych sytuacjach.

²³ Por. także B. Lackoroński, *iw.*, s. 673. Autor słusznie zauważa, że nie każde więzi rodzinne powinny być uznawane za dobro osobiste; dopuszcza jednocześnie istnienie dobra osobistego w postaci życia i zdrowia najbliższych członków rodziny (tamże, s. 672).

rodzaju więzi. Błędem byłoby jednak przyjęcie, że w każdej tego typu sprawie mamy do czynienia z naruszeniem praw skutecznych *erga omnes*. Prowadziłoby to do daleko idących konsekwencji – być może musielibyśmy uznać, że dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych „istnieje” nie tylko po śmierci najbliższego członka rodziny, ale ochrona przysługuje już wcześniej, za życia danych podmiotów. Powodowałoby to, że naruszenie więzi rodzinnych np. w czasie trwania władzy rodzicielskiej czy małżeństwa, także uzasadniałoby kompensację (mowa przecież o dobrach skutecznych *erga omnes*)²⁴. Tak dalekie „rozciąganie” pojęcia dóbr osobistych nie wydaje się uzasadnione, i to mimo faktu, że katalog dóbr osobistych jest zmienny w czasie, uzależniony od pewnej aksjologii i przekonań w społeczeństwie. Ta otwartość katalogu dóbr osobistych nie może uzasadniać tezy, że każde dobro niematerialne, społecznie doniosłe, mieści się w katalogu wartości, z których wynikają prawa podmiotowe o charakterze bezwzględny. Tylko bowiem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami a dziećmi, można mówić o naruszeniu dobra osobistego, którego zakres jest, jak wspomniano, węższy od pojęcia uczucia przywiązania do innej osoby. Ewentualna kompensacja na podstawie art. 448 k.c. powinna mieć silne uzasadnienie w konkretnym stanie faktycznym. Nawet wówczas, jeśli stwierdzimy istnienie wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią najbliższego członka rodziny, podstawą dochodzenia roszczenia (dla stanów faktycznych sprzed 3 sierpnia 2008 r.) powinien być przede wszystkim art. 445 § 1 k.c.

Inaczej sytuacja wyglądałaby, gdyby Sąd nie stwierdził, że powódka doznała rozstroju zdrowia. Wówczas konieczne byłoby wyraźne rozgraniczenie krzywdy w postaci cierpień psychicznych i fizycznych od takich, które urastają do rozstroju zdrowia w rozumieniu art. 444–445 k.c. Gdyby bowiem przyjął istnienie uszczerbku niemajątkowego w postaci „tylko” uczucia żalu, osamotnienia, smutku itp., nieurastającego do pojęcia „krzywdy” podlegającej wynagrodzeniu, podstawą roszczeń z pewnością nie byłby art. 445 k.c. Nie oznacza to jednak, że niejako „automatycznie” przepisem takim byłby art. 448 k.c. Dlatego trudna do zaakceptowania jest teza uchwały SN z 22 października 2010 r., którą SN podzielił w uchwale z 13 lipca 2011 r. (choć „tylko” w większości). Sąd nieco ją jednak „złagodził” słusznie przyjmując, że nie w każdym przypadku powołanie się na art. 448 k.c. jest uzasadnione. Przyjąć raczej należało wyjątkową możliwość stosowania art. 448 k.c. w tego typu sprawach. Nie można również twierdzić, że art. 446 § 4 k.c. stanowi swoiste *superfluum*, pozbawione głębszego sensu normatywnego. Dodanie tego przepisu jest raczej przejawem pewnej tendencji polegającej na wzmacnianiu ochrony interesów niemajątkowych w prawie cywilnym, a także wyrazem postulatów przywrócenia d. art. 166 kodeksu zobowiązań²⁵.

²⁴ Por. także M. Łolik, *Glosa do uchwały SN z 22 października 2010 r. (III CZP 76/10)*, OSP 2011, nr 9, s. 670.

²⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1933 r. (Dz. U. Nr 82, poz. 598).